

## Sanah - ja na imię niewidzialna mam (2019)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)  
Sobota, 21 Listopad 2020 15:21 -

---

## Sanah - ja na imię niewidzialna mam (2019)



*A1 Cząstka 4:10 A2 Siebie Zapytasz 3:49 A3 Solo 2:35 A4 Idź 3:47 B1 Proszę Pana 2:55 B2 Koronki 3:51 B3 Bez Słów 3:08*

Muzyczny minimalizm w dzisiejszych czasach to rzecz pożądana. W natłoku milionów dźwięków i pięknie skrojonych pod radio hitów, które atakują nas każdego dnia, miło znaleźć coś innego, subtelniejszego, stojącego nieco na uboczu. Poznajcie Sanah oraz jej debiutancką EP-kę. Czy Ja na imię niewidzialna mam to prawdziwy powiew świeżości i nowa jakość na polskim rynku, która pozwoli nieco zwolnić w tym pędzącym świecie? Sprawdźmy.

Kiedy wydaję Ci się, że polska muzyka nie ma przed Tobą tajemnic i wszystko, co dobre już nasz, nagle pojawia się ktoś intrygujący, o kim nigdy wcześniej nie słyszałeś. To naprawdę piękne uczucie. Za każdym razem. Czasem warto więc pogrzebać w niezastąpionym Spotify czy sprawdzić rekomendację muzyczną od kogoś z redakcji.

Tak właśnie pojawiła się na mojej playliście Sanah, czyli zaledwie 22-letnia Zuzanna Jurczak. Śpiewająca skrzypaczka z Warszawy, która studiuje na cenionym Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina. Zauważona dzięki swojemu kanałowi w serwisie YouTube powoli wkracza na polski rynek muzyczny. I zachwyca, bo jej spojrzenie na muzykę hipnotyzuje od pierwszych dźwięków. Taki art pop zawsze w cenie.

Sanah zadebiutowała ostatnio EP-ką Ja na imię niewidzialna mam. To siedem utworów mających coś do powiedzenia. Panuje tu melancholijny nastrój, który momentalnie się udziela. Piękne indie-popowe ballady zbudowane przede wszystkim na dźwiękach pianina i skrzypiec. Coś czystego, szlachetnego, magnetycznego. Pełne emocji i wrażliwości Siebie zapytasz, nagie

## Sanah - ja na imię niewidzialna mam (2019)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)

Sobota, 21 Listopad 2020 15:21 -

---

i wzruszające Idź, hipnotyzujące od pierwszych sekund Bez słów czy niesamowicie klimatyczny singiel Cząstka, którym zdążył zachwycić się już sam Dawid Podsiadło.

W świetnie zaaranżowanych melodiach Sanah przebijają się gdzieś tam nowocześniejsze brzmienia oraz subtelna elektronika (wyraziste Proszę pana, wpadające w ucho i lekkie Solo czy kapitalnie wyprodukowane Koronki), które na szczęście nie atakują i nie przejmują kontroli nad urzekającymi minimalizmem piosenkami. To po prostu miły dodatek.

Swoim delikatnym i czarującym wokalem Sanah niezwykle umiejętnie buduje świat prezentowany w tych kilku utworach. Nie zawsze piękny oraz łatwy, ale przede wszystkim szczerzy. Często bardzo słodko-gorzki. Uderzający i nie kryjący się za milionem pełnych patosu metafor. Młoda artystka z Warszawy w prosty sposób opowiada o miłosnych rozterkach, bolesnym odrzuceniu, codziennej niepewności i strachu czy szalonych wyjściach na miasto. Na Ja na imię niewidzialna mam pada wiele mądrych i trafnych słów, które zostają ze słuchaczem na dłużej. Każdy z nas bowiem zmagał się lub zмага się z takimi emocjami. Na pewno znajdziesz w tych przemyśleniach część siebie.

Magia Sanah działa. Wystarczyło zaledwie siedem piosenek, aby zaczarować. Proste, ale jednocześnie niezwykle angażujące kompozycje, które trudno wyrzucić z głowy. Rozterki młodej i nieco introwertycznej dziewczyny opakowane przyjemną mieszanką artystycznego popu. W tej 22-latce drzemie ogromny potencjał. Jest szczerą, świadomą muzycznie i ma pomysł na swoją twórczość. Ja taką wrażliwość kupuję. Może kupisz i Ty? Przesłuchaj, poznaj, zostań. Bo to dopiero przedsmak talentu Sanah. ---Piotr Krajewski, allaboutmusic.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)

## **Sanah - ja na imię niewidzialna mam (2019)**

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)

Sobota, 21 Listopad 2020 15:21 -

---